

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Jagiellońska 3. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Administracja czynna od godz. 9—3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, Telefon 3-40. CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranią 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakcyjna, komunikaty—70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagranicą 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

## POŁONJA ŁOTEWSKA.

(Od specjalnego korespondenta „Kurjera Wileńskiego“).

Dyneburg, w lipcu 1932.

Po niedawnej gmatwaninie stosunków polsko-łotewskich, wynikłej, jak słusznie twierdziliśmy, na tle zamieszania przedwyborczego, w okresie „bezpieczeństwa” swawoli klik i koteryj partyjnych, nastąpiło pewne odprężenie zarówno w dziedzinie kontaktów z Polską, jak i we współzwiązaniu mniejszości polskiej z większością łotewską.

Zresztą współzwiązanie to nie było naruszone w swej istocie — nadszarpnięto je zaledwie u góry, w walce o wyborców.

Oficjalne wizyty strzelców, połączona znacznie naprężona realizacja sprawy tak długo projektowanej komunikacji lotniczkiej, wykorzystanie portu lipawskiego dla potrzeb marynarki polskiej — oto poszczególne etapy nowej fazy porozumienia między Polską a Łotwą, której cechą charakterystyczną jest bardziej życiowe, praktyczne nawiązanie kontaktów, przynoszących realne korzyści zarówno dla jednej jak i dla drugiej strony.

W tej zmianie podejścia do zagadnienia polsko-łotewskiego w płaszczyźnie oficjalnych stosunków między państwami, nie bez znaczenia jest rola kierownika naszej najwyższej placówki ryskiej — p. R. P. ministra M. Arciszewskiego, który konsekwentnie zmierza w kierunku pozytywnego rozwiązania kwestii „Nadbałtyki”.

I można mieć nadzieję, że nastąpiło już zdecydowanie i ostateczne zerwanie z dotychczasową bezprogramowością w tym zakresie.

Przechodząc do pobieżnej charakterystyki współzwiązania mniejszości polskiej z większością łotewską, należy z zadowoleniem stwierdzić, że i tu nastąpiły zmiany na lepsze.

Chcę mówić o wybitnym podniesieniu się stopnia świadomości narodowej wśród mniejszości polskiej w Łotwie.

Niewątpliwie ostatnie wystąpienia antypolskie poczyniły znaczne szkody dla Polaków w Łotwie. I to zarówno w dziedzinie organizacyjnej, jak i materialnej.

Miały one jednak i tę dobrą stronę, że stały się sprawdzianem żywotności masy polskiej w Łotwie, jej organizacyjnego wyrobienia, stopnia świadomości narodowej, wiary w swoje siły i swoich przywódców.

Ze egzamin ten dla Polaków łotewskich wypadł pomyślnie — świadczy o tym fakt, iż ludność polska na całym obszarze republiki łotewskiej — pomimo nagłej burzy „nielaski” — nie dała się sprowokować i zdezerjentować, że stan posiadania został zachowany zarówno w parlamencie, jak i w samorządzie.

Polskie Zjednoczenie Narodowe rychło przyszło do zmiany zlikwidowanego Związku Polaków, a że przyszło bardziej zasobne w siły moralne — świadczy o tym tekst deklaracji, która na zjeździe organizacyjnym została przyjęta, a która określa dobitnie stosunek mniejszości polskiej do przejawów życia, zarówno polityczno-społecznego jak i kulturalno-gospodarczego w Łotwie.

Treść tych deklaracji, przedstawionych przez p. Jarostawa Wilpińskiego, b. długoletniego prezesa Związku Polaków, obecnego prezesa Zjednoczenia, jest następująca:

„Rozpoczynając swą pracę Walny Zjazd Polskiego Zjednoczenia Narodowego w Łotwie jedynomyślnie przyjmuje następującą polityczno-społeczną uchwałę:

1) W interesie ludności polskiej w Łotwie, jak również całego Narodu Polskiego leży istnienie niepodległej Republiki Łotewskiej, oraz możliwie szybkie wzmocnienie jej stanu politycznego i gospodarczego. Dowodem takiego zrozumienia wzajemnych stosunków obu narodów jest ofiarna krew synów narodu polskiego przelana we wspólnej walce o niepodległość Łotwy.

2) Ludność polska w Łotwie z zadowoleniem wita symptomy rosnącego wśród mas łotewskich zdrowego uświadczenia narodowego i państwowego, które nie musi jednak mieć w sobie nic z tak zwanego szowinizmu i chęci ucisku innych zamieszkałych na ziemi łotewskiej narodowości.

3) Ludność polska w Łotwie chce wierzyć, że wypadki roku ubiegłego, na mocy których organizacje polskie, szkolnictwo i poszczególne jednostki doznały ucisku i prześladowania, były spowodowane nie ogólnowrogim stosunkiem do ludności polskiej lub narodu polskiego naogół. Przyczyną tych wypadków było roznamiętanie przedwyborcze oraz źle wytłumaczone i zrozumiane przez poszczególne szowinistycznie nastrojonych polityków fakty z życia ludności polskiej i obowiązki swe względem obrony państwowości i kultury łotewskiej. Uchwała większości sejmiku odrzucająca propozycje Parlamentarnej Komisji Sledczej co do zastosowania jakichkolwiek represyj, kar, lub środków zapobiegawczych względem polskich organizacji i ludności — jest najlepszym stwierdzeniem wyżej wymienionej reguły.

4) Wspólność losów, interesów i przeszłości obu narodów i państw winna być rękojmią ku temu, że miniony okres nieporozumień i zatargów był okresem przejściowym i że przyszłość winna się rozwijać w jak najściślejszej zgodzie i współpracy u podstaw w jak najdalej idącym rozumieniu się, tolerancji i szacunku

do wzajemnych praw i obowiązków. 5) Natomiast praca nad szerzeniem wśród ludności polskiej w Łotwie uświadczenia narodowego i społecznego, nawoływanie do przestrzegania swych politycznych i kulturalnych praw, obrona takowych, dbanie o szkolnictwo polskie, o prawa używania języka polskiego w kościele, w szkole i w życiu codziennym oraz naogół zrzeszeniowa organizacja ludności polskiej wraz z pracą nad polepszeniem jej dobrobytu gospodarczego nie rozmią się z duchem i treścią naszej konstytucji, z interesem rozwoju państwowości i kultury łotewskiej i jest obowiązkiem każdego zamieszkałego w Łotwie Polaka.

Wychodząc z podanych założeń Walny Zjazd Polskiego Zjednoczenia Narodowego w Łotwie wzywa ludność polską i jej organizacje do należytego rozumienia swych praw i obowiązków, do zgodnej, z tytułu synów tej ziemi i dobrych obywateli łotewskich, współpracy z większością łotewską nad wzmocnieniem państwowości łotewskiej, dobrobytu Łotwy, do ustalenia jak najszybszych stosunków współzwiązania oraz do zdecydowanego uświadczenia narodowego i energicznej walki w obronie swych pol-

skich narodowych, kulturalnych i politycznych praw, należnych jako mniejszości przed tymi, kto w zlem zrozumieniu korzyści i obowiązków Narodu Łotewskiego i jego konstytucji prawa te chciałby pogwałcić.

Układając plan swej pracy w dziedzinie gospodarczej Polskie Zjednoczenie Narodowe w Łotwie zmuszone jest stwierdzić, że ludność polska w Łotwie jest bardzo niezamożna i z największym wysiłkiem walczy o swój byt.

Z braku rozwiniętej kooperacji, warsztatów pracy, przy niskim poziomie kultury gospodarstwa rolnego i w twardych warunkach przemysłu i rzemieślnictwa — stan obecny ludności polskiej w Łotwie pod wpływem wciąż rosnącego przemieszania gospodarczego jest poważnie zagrożony.

Stojąc na stanowisku, że najprędzej i najbardziej skuteczny w chwili obecnej efekt może dać kooperacja naogół, a kooperacja kredytowa w szczególności, ułatwiająca przetrwanie okresu przemieszania, stwarzając nowe warsztaty pracy dla bezrobotnej a fachowej młodzieży, dając możność rozwoju drobnego rzemieślnictwa i handlu dla ludności miejskiej i wreszcie ulepsząc stan kulturalny gospo-

darstwa rolnego i zdrowotnie oddziaływując na wszystkie dziedziny życia gospodarczego polskiej ludności — Polskie Zjednoczenie Narodowe w Łotwie wszechmiernie i najusilniej popierać będzie rozwój i wzmocnienie kooperacji kredytowej.

Uznając niezwłoczną potrzebę intensyfikacji i podniesienia kulturalnego poziomu gospodarstw rolnych, zwłaszcza drobnych, Polskie Zjednoczenie Narodowe najmocniej będzie dbało o jak najszerzy wśród ludności polskiej rozwój towarzystw i kółek rolniczych, o propagandę wiedzy gospodarczej, o założenie i poparcie różnego rodzaju spółdzielni i rozwinięciu wszelkich sfer akcyjnych w dziedzinie organizacji i zrzeszenia Polaków — gospodarzy rolnych.

Wychodząc z założenia, że w warunkach obecnych przy rosnącym bezrobociu, przy ciężkim i upadającym stanie większego przemysłu i handlu, przy uwytłumianiu się już nadprodukcji inteligentnych sił o ogólnym wykształceniu — najbardziej ułatwić zdobycie warsztatów pracy może jedynie wykształcenie fachowe, Polskie Zjednoczenie Narodowe dołoży wszelkich starań, by uruchomić i udostępnić dla ludności polskiej możliwie

większą ilość szkół gospodarczych i rzemieślniczych“.

Obok nader właściwego pokierowania pracą Zjednoczenia, należy stwierdzić poważny rozwój Polskiego Towarzystwa Rolniczego, które ogarnia coraz szerzej kręgi działalności, słając się podwaliną gospodarczej niezależności mniejszości polskiej w Łotwie. Pozaatem Polacy w Łotwie zdobili się na jeszcze jeden śmiały krok.

Oto staje się rzeczą realną to, co oddawna tkwiło jedynie w mgławicach projektów i pobożnych zamiarów.

W dniu 24 lipca b. r. na I wszechłotewskim zjeździe młodzieży polskiej w Dyneburgu ma powstać Zrzeszenie Młodzieży Polskiej w Łotwie.

Fakt ten nabiera nowego znaczenia, że społeczeństwo polskie w Łotwie, pierwsze z naszych społeczeństw zorganizowanych w państwach pogranicznych (mniejszości narodowe) — podejmuje próbę celowego zorganizowania i wychowania młodego pokolenia, przyszłych zastępców, a więc niejako bierze na swoje barki historyczną odpowiedzialność za przyszłość mniejszości polskiej w Łotwie.

Budowa rozpoczęta zostanie od podstaw. Obok stranych życiem, odchodzących już bojowników o ideały społeczne — wychowywać się będzie w trudzie życia powszedniego zastęp młodych.

Posostawiając narazie stronę organizacyjną przyszłego Związku młodzieży do sprawozdania z Walnego Zjazdu Organizacyjnego — chciałbym pokrótce wskazać, na jakim tle ideowym doszło do realizacji tych bądź co bądź odpowiedzialnych zamierzeń.

Dawno, bo już w roku 1925, zrodziła się myśl zorganizowania młodzieży polskiej w Łotwie w jedną organizację, całość, o charakterze ideowo-wychowawczym. Zrodziła się wśród... samej młodzieży.

Po raz pierwszy jednak konkretnie ujęta została na prywatnej konferencji w Dyneburgu w kwietniu b. r., na którą przybyli przedstawiciele młodzieży polskiej prawie ze wszystkich miejscowości Łotwy. Na konferencji tej stwierdzono nagłą potrzebę założenia wszechłotewskiej organizacji młodzieży polskiej oraz tam — po raz pierwszy — w referacie ideowym i następnie w gorącej dyskusji, sprecyzowano postulaty, wyrażające ustosunkowanie się młodzieży polskiej do najbardziej zasadniczych przejawów całokształtu życia w Łotwie.

Postulaty te staną się niewątpliwie podstawą dyskusji na walnym zjeździe i o nich — w sprawozdaniu ze zjazdu obszerniej pomówimy.

Narazie życzymy gorąco, aby ten nowy etap pracy, zapoczątkowany przez Polonję łotewską, przyniósł jak najlepszy pożytek dla sprawy polskiej poza granicami państwa polskiego.

Oby ten nowy czynnik, który wejdzie na arenę życia — ta zorganizowana młodzież polska w Łotwie — stała się w niedługim czasie nie tylko budulcem nowej polskości w Łotwie, ale też ogniskiem, w którym dokona się realizacja wielkiej idei — zblizenie polsko-łotewskie pod hasłem: wolni z wolnymi, równi z równymi.

M. Miż—Miszyn.

DYNEBURG. 23.7. (Pat) — W niedzielę 24 lipca odbędzie się tutaj kongres młodzieży polskiej w Łotwie. Zjazd ten zwołano z inicjatywy Polskiego Zjednoczenia Narodowego w Łotwie. Ma on na celu stworzenie jedynej, wspólnej organizacji młodzieży polskiej w Łotwie.

Ideą przyszłego związku jest zrzeszenie młodzieży oraz praca samowychowawcza we wszystkich dziedzinach kulturalno-oświatowych i sportowych.

Na kongresie wszystkie ośrodki polskie na Łotwie będą reprezentowane przez delegatów, wybranych przez poszczególne zjazdy okręgowe.

Kongres młodzieży polskiej rozpocznie się uroczystym nabożeństwem w tutejszym kościele.

### Konferencja ottawska.

OTTAWA. 23.7. (Pat) — Zwraca uwagę fakt, że delegaci Wolnego Państwa Irlandzkiego na konferencję imperjalną postanowili nie brać wczoraj udziału w posiedzeniu komitetu, zajmującego się sprawą handlu między-

imperjalnego, ponieważ przedmiotem dyskusji była kwestia importu Zjednoczonego Królestwa i obecność delegatów irlandzkich mogłaby być krępująca.

### Kpt. Orliński poleciał po raz drugi do Zurychu.

Kpt. Bolesław Orliński, który przed kilku dniami uległ wypadkowi pod Białaczowem w drodze na meeting lotniczy do Zurychu, nie zaniechał postanowienia wzięcia udziału w tych zawodach i w dniu 21 b. m. wyjechał w drogę po raz drugi na aparacie P. 8. Aparat ten zgłoszony był również, jako jeden z trzech polskich samolotów, do zawodów w Zurychu.

W dniu 22 b. m. o godz. 11-ej kpt. Orliński wystartował z Wiednia w dal-

szą drogę. Kpt. Bajan znajduje się już w Zurychu.

Ponadto przybyli do Zurychu mjr. dypl. Bohdan Kwieciński, który z ramienia Aeroklubu Rzeczypospolitej Polskiej weźmie udział w jury, oraz dyrektor Państwowych Zakładów Lotniczych, inż. Rumbowicz.

Oficjalne otwarcie zawodów odbyło się w dniu 22 b. m., właściwe konkurencje zaś zaczęły się w dniu 23 b. m. rano.

### Samolot Hausnera wyłowiony.

GENEWA. 23.7. (Pat) — Samolot Hausnera „Rose Marie“ wyłowiony został w pobliżu wysp Azorskich.

## Przełomowe chwile w Niemczech.

### Trybunał Stanu.

BERLIN. 23.7. (Pat) — W dniu 23 bm. o godz. 11 rozpoczęła się przed Trybunałem Stanu rozprawa ze zgłoszonych przez kraje związkowe skarg przeciwko rządowi Rzeszy. Dotychczas wpłynęły trzy skargi: rządu pruskiego, bawarskiego i badeńskiego. Najdalej idącą jest pierwsza, która domaga się wydania tymczasowego zarządzenia, zawieszającego w urzędowaniu komisarza w Prusach, aż do wydania wyroku. Rozprawa toczy się w sali posiedzeń plenarnych. Przewodnictwo objął prezydent Bumke, który przerwał ostatnio swój urlop.

Przedstawicielami rządu pruskiego są dyrektorzy ministerjalni Bat i Brecht oraz prof. Giese. Rząd Rzeszy reprezentuje dyrektor w ministerstwie spraw wewnętrznych Rzeszy Gott-

heiner. Pozaatem w imieniu frakcji centrowej w sejmie pruskim występuje prof. Peters, a w imieniu frakcji socjal-demokratycznej prof. Heller. Zainteresowanie rozprawą jest bardzo wielkie.

Wśród publiczności znajduje się wielu przedstawicieli prasy niemieckiej z całej Rzeszy, szereg wybitnych przedstawicieli kół politycznych oraz sfer prawniczych.

Według doniesień prasy, bezpośrednio przed rozprawą wpłynęło oświadczenie sekretarza stanu w pruskim ministerstwie spraw wewnętrznych Abegga, zaprzeczające wersjom, iż zapowiadał on aresztowanie rządu Rzeszy i że pozostawał w kontakcie z komunistami.

### Decyzję odroczone do poniedziałku.

BERLIN. 23.7. (Pat) — Na początek rozprawy przed Trybunałem Stanu w Lipsku prezydent Trybunału odczytał zgłoszoną skargę rządu pruskiego.

Następnie przystąpiono do obrad nad wnioskiem rządu pruskiego o wydanie tymczasowego zarządzenia o za-wieszeniu w czynnościach powołanego przez rząd Rzeszy komisarza rządowego w Prusach. W związku z tem odczytano szereg dokumentów, stanowiących materiał, na którym sąd ma oprzeć swoje orzeczenie. Stwierdzono przytem, że rząd Rzeszy nie nadał żadnych oświadczeń pisemnych w sprawie swego stanowiska wobec skar-

gi. Prezydent Trybunału zaznaczył wówczas, że ze względu na niemożność opracowania w krótkim czasie całego materiału, wątpliwe jest, czy dzisiejsza rozprawa wystarczy do wydania orzeczenia i zapowiadała ewentualny dalszy ciąg obrad w poniedziałek. Temat rozprawy wstępnie prezydent ograniczył do kwestji wydania tymczasowego zarządzenia, na co zgodził się również przedstawiciel rządu Rzeszy.

Następnie rozwinęła się dalsza dyskusja nad kwestją, czy Trybunał jest w ogóle w mocy wydać tego rodzaju tymczasowe zarządzenie. Sprawę tę Trybunał rozstrzygnął w sensie pozy-

tywnym.

Na tem rozprawę odroczone do poniedziałku. Zainteresowanie rozprawą w małym Lipsku ogromne. Tłumy publiczności stoją przed gmachem, który obstawiony jest przez policję. Na sali obrad prócz dziennikarzy nie-

### Owszem, przybędziemy... ale pod warunkiem...

BERLIN. 23.7. (Pat) — Wydarzenia polityczne ostatnich dni miały być roztrząsane na zwołanem w piątek posiedzeniu parlamentarnej komisji kontrolnej. W obradach nie brali udziału narodowi socjaliści i niemiecko narodowi. Komisja uchwaliła wezwać rząd do wydelegowania swych przedstawicieli na posiedzenie. Kanclerz

### Konferencja kanclerza Rzeszy z przedstawicielami krajów związkowych.

BERLIN. 23.7. (Pat) — Konferencja kanclerza i ministra spraw wewnętrznych z przedstawicielami krajów związkowych w Sztutgarcie rozpoc-

### Zaburzenia w Niemczech trwają.

BERLIN. 23.VII. (Pat.) Kronika zaburzeń politycznych w Berlinie notuje znowu wielką ilość zajść jakże wydarzyły się ubiegłej nocy. W wyniku starć pomiędzy hitlerowcami a Reichsbannerowcami policja przeprowadziła rewizję znajdującą u 7 hitlerowców rewolwery większego kalibru, 8 uczestników bójki aresztowano. Komunistki pobili dotkliwie oficera policji. Dwóch napastników aresztowano. Zatrzymano również agitatora komunistycznego, który nawoływał zgromadzonych na ulicznym wiecu do strajku powszechnego. Rozwiązano zgromadzenie komunistyczne, w czasie którego komunistki wzywały do rozpoczęcia rewolucji. Policja użyła do rozpraszania tłumów palek gumo-

mieckich są również korespondenci z granicami.

BERLIN. 23.7. (Pat) — Przewodniczący Trybunału w Lipsku zapowiedział wydanie orzeczenia w sporze między rządem pruskim a Rzeszą na poniedziałek.

Wystosował do prezydenta Loebego list z zawiadomieniem, że członkowie rządu gotowi są przybyć na posiedzenie komisji, o ile temat dyskusji nie będzie wykraczał poza ramy ustawowo określone. Warunek ten komisja odrzuciła. Kanclerz przyrzekł zawiązać na posiedzenie, wyznaczone na poniedziałek 25 bm.

częła się sobotę o godzinie 10 rano. Obrady toczą się w gmachu rządu wirtemburskiego.

Zanotowano nadto kilka bójek ulicznych pomiędzy narodowymi socjalistami z jednej strony a socjal-demokratami i reichsbannerowcami z drugiej przezem kilka osób odniosło rany. Para sprawców aresztowano. Do przystąpienia policji odstawiono narodowego socjalistę, który groził na ulicy przeciwnikom rewolwerem. W ciągu nocy podpalono znowu szereg słupów z plakatami wyborczymi. Sprawców w kilku wypadkach nie ujęto. Donoszą o niezwykle ostrym starciu w Bunzwang. Utrącka wynika pomiędzy wrażeńymi z Lignicy gdzie przemawiał Hitler, narodowymi socjalistami a socjal-demokratami i reichsbannerowcami. Do bójki mieszały się również komunistki.



# WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

## Nowa Wilejka.

20.000 dolarów.

Czy zgubił względnie znalazł kto w N. Wilejce tak olbrzymią kwotę? — Niestety nie! — Ale stosunkowo wiele publiczności pośpieszyło do sali Ogniska Kolejowego na Rewję pod tak szymbalowym tytułem.

Być może, że w Wilnie dano rzeczywiście rewję, lecz na prowincję wyjechała chyba tylko „Rewjotka”. Zespół bowiem cały składał się aż z 5 osób. Treść rewji, nie zawsze rewjowa, banalna, lekka, trywialna, miejscami prawie że niesmaczna, co odczuło się tem bardziej, że publiczność składała się w przeważnej liczbie z młodzieży, która czem tłuściez kawały, tem silniejszymi oklaskami da rzyła wykonawców.

Trzeba przyznać, że wykonawcy, jak p. Jaksztas jako konferensjer, równocześnie wykonawca większej części numerów, był dobry. Pani Szomańska i Grygolonówna zadłżyły sobie w zupełności na liczne oklaski, partner ich p. Labuński, bądź to w roli muzyka (charakterystyczne b. słabe i bez wryżu) bądź to w roli meksykańczyka, pozostał widać wiele do zyczenia. Dobry był p. Lopek Łukasiewicz, tylko p. Lopek, czyż koniecznie musi być aż tak tłusty i niesmaczny kawały, czyż tylko takim imię Pan publiczności do śmiechu pobudzać? — Przecież nie na takich kawałach polega program rewji. — Ilustracja muzyczna w opracowaniu i wykonaniu p. Jaszczyńskiego dobra i być może na większej scenie i wykonana przez większy zespół uwydatniłaby się o wiele lepiej.

Prowincja chętnie popiera artystów przy jeżdżających, lecz żąda także cokolwiek — sztuki a nie tylko brudów. (w. j.)

## Nowogródek.

Przeniesienie naczelnika wydziału bezpieczeństwa.

Dowiadujemy się, że naczelnik wydz. bezp. wydziału wydz. wojew. w Nowogródku p. Wł. Pałosz mianowany został starostą grodzkim w Krakowie.

Nowe ceny na mięso, jego przetwory, mąkę i chleb.

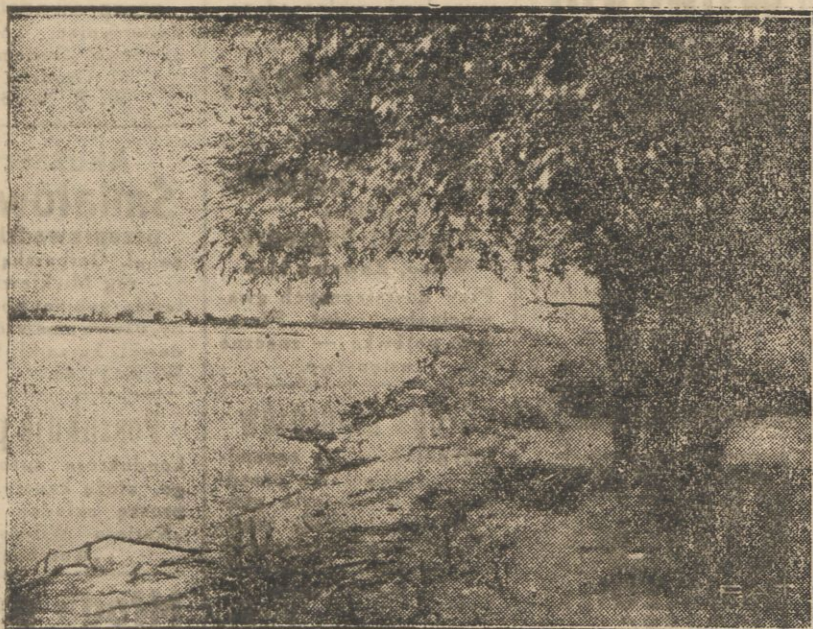
Mocą zarządzenia starosty powiatowego zostały zmniejszone ceny na mięso, wyroby masarskie, oraz na mąkę i chleb.  
I tak: słonina jest w cenie 1.60—2.00 zł. za 1 kg. boczek wędzony 1.60—2.40 zł za 1 kg. szynka 1.80—3.40, — kielbasa wieprzowa 1.80—3.60. — Wszystko o 20 gr. taniej od cen poprzednich. Mięso wołowe w czasie 50—80 gr. za 1 kg., cielece 60—70 gr. Mąka żytnia w detalu 26 gr. kg., pyłowa 45 proc. — 38 gr., pyłowa 65 proc. — 42 gr.

O most na ul. Hołwki.

Przed kilku dniami wspomnieliśmy o konieczności wybudowania mostu na ulicy Hołwki. Jednakże niestety, i w tym wypadku Magistrat uchyla się od tego obowiązku, tłumacząc się brakiem pieniędzy. A tymczasem ruch pieszy i kołowy tamowany jest tam nadal Onegdaj znowu wyrzuciła się furmanka, grzebiąc w wodzie i błoście swoich pasażerów.

Niechże więc odnośne władze zainteresują się tą sprawą. Nie koniecznie ma to być most żelazny — może być zwykły, drewniany, jakich wiele jest na naszych drogach. Ale most musi być! Iw.

## Z lotnisk podmiejskich Warszawy.



W dzisiejszych ciężkich pod względem finansowym czasach nie wszyscy mogą sobie pozwolić na wyjazd letni nad morze, w góry lub do naszych licznych i tak pięknych uzdrowisk jak Ciechocinek, Krynica, Druskinie i t. d. Bardzo wiele osób, nie rozporządzających dostatecznymi środkami finansowymi, zadowolonych musi być z lotnisk podmiejskich w których — jak tego dowodzi nasza fotografia — można spędzić okres wakacyjny równie miło, jak w uzdrowiskach, lub nad morzem. Na zdjęciu naszym widzimy piękny, malowniczy widok na brzeg Wisły w pobliżu Świdra, gdzie w każde święto uciekają przed upałami tysiączne rzesze warszawiaków.

## NOWE WZBOGACENIE

Zabytkowej świątyni po-Trinitarskiej przy Szpitalu Wojskowym O. W. Wilno na Antokolu.

Do stylowego i bardzo ładnego nowego Wielkiego Ołtarza Kościoła po-Trinitarskiego, wybudowanego według projektu p. prof. J. Borowskiego w ubiegłym roku kosztem ks. kanonika Mickuna, proboszcza parafji w Shenandoah, Pa (Ameryka), przez ks. Jana Świątkiewicza, starszego kapelana Szpit. Wojsk. O. W. i rektora tegoż kościoła, została w tych dniach sprowadzona i ustawiona statua p. Jezusa Nazareńskiego, koziem hojnego ofiarodawcy p. Antoniego Lisowskiego.

Nowa statua stanowi niemałą wartość artystyczną — jest pełna powagi i głębokiego nastroju i została potraktowana przez artystę-rzeźbiarza jako wolna interpretacja słynnej figury z końca 17 wieku P. Jezusa An-

łokolskiego, nadesłanej z Rzymu przez Papię za Innoc. XII. znajdujcej się obecnie w kościele św. Piotra i Pawła na Antokolu, a usunętej z Kościoła po-Trinitarskiego przymocą przez moskali w roku 1834. Wykonana została przed 30 laty w drzewie lipowym przez dobrego znanego w Wilnie ś. p. Wincentego Białkiewicza, ojca obecnie żyjących artystów: panny Lucji Białkiewiczówny — artystki — malarki i p. prof. Bolesława Białkiewicza — artysty rzeźbiarza.

Poświęceniastui i odprawienie pierwsze uroczyste Nabożeństwa odbędzie się w kościele po-Trinitarskim na Antokolu w niedzielę dnia 24 lipca b. r. o godz. 9 rano.

Podczas Mszy Św. zostaną wykonane pieśń religijne i pieśń na T. Uroczystości specjalnie napisanej: „Jezu nie opuszczaj nas” — odpiewana zostanie przy odsłonięciu Statui, przez miejscowy chór pod batutą autora p. prof. Pawła Bojakowskiego.

Cała droga Pietruk namawiał chłopców coby jemu borysa postawili — naręcznie zjechał pod karczmą i zatrzymał się. Władziuk z Antukim poczęli patrzeć jeden na drugiego i nie mieli odwagi z miejscy porucha się ale Pietruk pierwszy drzwi odemknął i do stróżka wszedł. Wsunęli się za im i Władziuk z Antukim. W szynku — jak zawdy, stali rżędami stoły i zydki i za celbaniem kreślił się grubo, czwyrzony pan z podbito oko. W kąteczku kole pieca drzeł mały muzykant z trąbą i bębniem, a pod oknem, przy stoliku, siedziało dwóch ludzi i coś szepotało się między sobą, Pietruk nieraz bywał w takich kwaterek i dobrze wiedział co, przyszedłszy do piwnej, — pierwszy interes trzeba butelka na stoł postawić a później poro gawęda zaprowadzić. Znakim tego kazał dać butelka wódki i sledziow a sam siadł za stołem i poczęł wypytywać się: jaka zajęcia chłopcy chcieliby należeć? Tymczasem pojawiła się wódka i sledziow i poszła wypivka jak należy się. Władziuk z Antukim patrzyli jeden na drugiego a Pietruk szklanki nalewał i zakąski kuzdemu sunoł. Wesołość taka u nich pojawiła się, co i nie obejrzelisi chłopcy jak pan z podbito oko przyniosł już trzecia butelka. Pietruk, obaczwszy, co kół jego chciał odjechać bez furmana, wyskoczył na ulicę i nie powrócił, a na jego miejsce pojawiło się dwoje ludzi — co doklaronali im kumami być i zwozyczka ci stróżowska zajęcia dać. Jeden z kumów w czernym szalku, tak polubił Władziuka, co, prosto, z rąk jego nie puszczał. Tak mocno i szczyrze jego obejmował co i ojciec rozdany takiej kochanni dokazać nie potrafiłby. Drugi kum Antuka jak mogł traktował i było im jak w raj, ale po czwartej butelce — popatrzał Władziuk na Antuka, Antuk na Władziuka

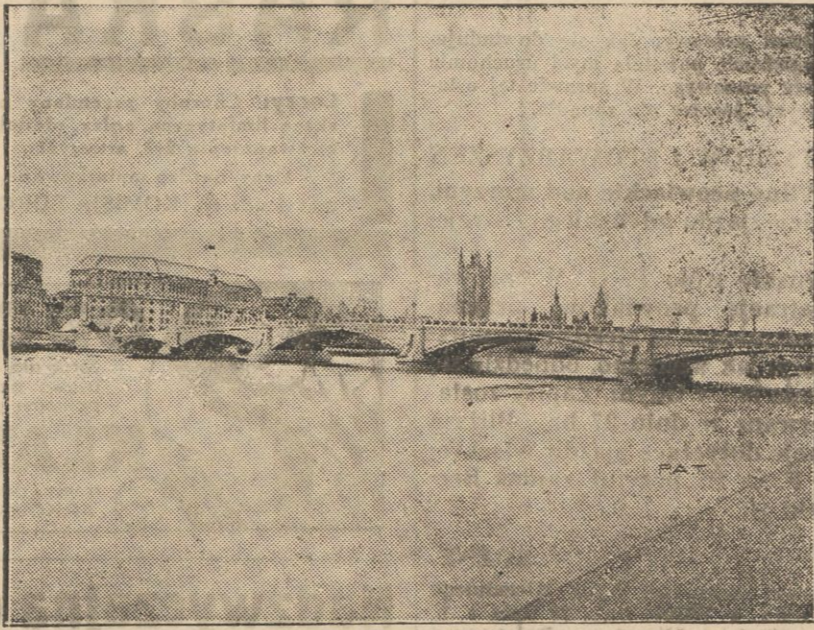
ka i zadiwili się haniebnie, bo karczma była pełna Władziuków i Antuków, a głowa krečila się coraz więcej. Oczy poczęli kleić się, duchu robiło się coraz mniej — kiwneli się chłopcy raz i drugi na zydkałkach i zachrapali na całą karczmę. Kum w czwyrzonym szalku mruknął do drugiego kuma, podszepotał się coś z panem z podbito oko i obydwoje wyszli na ulicę. W karczmie zrobiło się ciemno i cicho, tylko gdzieś w kącie chrzapał jak dudy\*) synalkowie starego Jurki z jędnosiela.

Na drugi dzień, na raneczku obudzili się i Władka i Antuk — ale piędzy nijak nie mogli należeć. Odszperali lili kółuch i dziażki, trzęśli spodni i koszuli — ale papierki nie wysypowały się... Oczy wyleźli im na wierzch, gęby zrobili się blade, kreślił się po karczmie jak fiksaty, szukali pod stołami i zydkałkami — ale nadarmo.

Tyko kole południa przypomniał Władziuk tych kumów, co ich tak mocno kochali — i zrazu odgadł cały interes. Znakim tego, szturchnął w bok Antuka i szepotał: „to oni nas obyczeli!” — „Oni!” — odpowiedział Antuk i, siadłszy na ławę, obydwoje poczęli płakać, jak dzieci...

Zrozumiel chłopcy co przepadła naczysto i zwozyczka i stróżowska zajęcia i poczęli pomaluszku przybrać się do chaty. Wieczorem przybili się do jednosela, a sary Jurka — cała wina darowił, krzyłem Świątkiem błogostawiał i długo im tłumaczył, co: „smaczniejszy wieski czarny chlebuček jak miastowa biała bułka“!...

## Nowy most w Londynie.



W dniu 19 b. m. odbyło się w Londynie otwarcie i oddanie do użytku publicznego nowowbudowanego na Tamizie mostu, t. zw. mostu Lambeth. Otwarcia mostu dokonał król w obecności kilkuset tysięcy tłumów ludności Londynu. Budowa tego mostu trwała 3 lata. Koszta budowy wyniosły milion funtów szterlingów. Przesła nowego mostu zbudowane są ze stali, i opierają się na 5 podstawach granitowych. Most ten stanął na miejscu dawnego mostu Lambeth, o którym już Dickens twierdził, że należy do najbrzydszych mostów na świecie. Na zdjęciu naszym widzimy nowy most z widokiem na Westminster.

## Święto pułkowe w 6 p. p. Leg.

W dniu 28 lipca br. 6 pułk piechoty Legionów obchodzi 17-ty rocznicę swego istnienia. Wszystkie uroczystości urządzone w związku ze świętem pułkowym zaszczytliwą obecnością Inspektora Armji p. gen. dywizji Konarzewski Daniel.

W przeddzień święta pułkowego, t. j. w dniu 27 b. m. na boisku sportowym 6 p. p. Leg. na Antokolu odbędzie się uroczysty apel poległych.

Punktualnie o godz. 20,30 na wózy Trzech Krzyży zapłoną znicze, przy czym po raporcie dokonanym przez dowódcę pułku nastąpi odczytanie na zwisk poległych w szeregach 6 p. p. Leg. w obronie granic Rzeczypospolitej. Po odegraniu okolicznościowych utworów przez orkiestrę pułkową odbędzie się capstrzyk na ulicach miasta Wilna. Wstęp na boisko sportowe pułku podczas apelu dla szerokiej publiczności zupełnie wolny.

W dniu właściwego święta, to jest w najbliższy czwartek o godz. 8,45 p. Inspektor Armji gen. dyw. Konarzewski Daniel dokona przeglądu pułku na placu Piotra i Pawła.

Po przeglądzie zostanie odprowadzone nabożeństwo w kościele Piotra i Pawła, zaś po nabożeństwie defilada pułku na ul. Kościuszki.

Około godz. 12,30 zgromadzi się cały pułk na wspólny obiad żołnierski do koszar Piotra i Pawła.

Na zakończenie uroczystości w tym dniu wieczorem odbędzie się bal w salonych Kasyna Oficerskiego pułku przy ul. Kościuszki 18.

Ś. p. kpt. Dathiko Madczawariani.

W sobotę dnia 23 lipca 1932 r. zmarł w Wilnie w Szpitalu Wojskowym na Antokolu, kapitan Dathiko Madczawariani, Gruzin z pochodzenia urodzony w Tyflisie w 1892 r.

Zmarły kochany był i ceniony nie tylko wśród rodaków Gruzynów, lecz również pozostawił szczerą i głęboką żal wśród koleżół i oficerów 1 i 5 pułków piechoty Legionów, w których kolejno służył w ciągu kilku ostatnich lat.

Sądzone mu było umrzeć zdala od ukochanej ojczyzny, Gruzji, nie doczekawszy się jej wolności, za którą walczył i dla której żył.

Niech mu ta ziemia polska, drugiej jej przybranej Ojczyzny, lekką będzie.

Cześć Jego pamięci!..

## TEATR I MUZYKA W WILNE.

— Arcywesola farsa „Florette et Patapon” w Teatrze Letnim. Dni w niedzielę 24 lipca o godz. 8 min. 15 odegrał ten zonu p. t. „Florette et Patapon”. Wyjątkowo szeregowa obsada z p. Grelchowska, Szurzewską, Glińskim, Ciecierskim, Dejunowiczem i Wasilewskim w rolach głównych — stwarza z tej wybornej farsy arcydzieło ruchu i humoru scenicznego. Zwolenników taletu p. Ciecierskiego musimy poinformować, że artysta w „Florette et Patapon” kończy swoje występy w Wilnie. „Florette” idzie od czwartku 28 b. m.

Jutro w poniedziałek dnia 25 b. m. o godz. 8 min. 15 „Polacy w Ameryce”.

— Największe dramaturg świata G. B. Shaw w Lutni. Dni w niedzielę 24 lipca o godz. 8 min. 15 po raz 3. „Lichwa mieszkaniowa”, która jest jedną z najdopiewniejszych sztuk repertuaru, w świetnej interpretacji aktorskiej z p. Marekka Wyryzkowskim, Skolimowskim, Bieleckim, Karpińskim, w rolach głównych. „Lichwa” będzie grana tylko kilka razy (do czwartku włącznie), — należy więc pośpieszyć, aby nie stracić okazji ujrzenia dzieła jednego z największych kierowników umysłowości całego świata.

W poniedziałek dnia 25 b. m. przedstawienie nie zawieszane.

— Popołudniowa niedziela „Polacy w Ameryce” w Teatrze Letnim. Dni w niedzielę 24 lipca o godz. 4 pp. wielką sympatią cieszący się wokalny muzyczny p. t. „Polacy w Ameryce” ujrzymy po raz ostatni w sezonie. Ceny miejscy niższe.

— Premiera w Teatrze Miejskich. — W piątek dnia 29 lipca w Teatrze Letnim premiera uroczej farsy „Pod zarządkiem przymusowym”.

W sobotę dnia 30 lipca w Teatrze Lutnia „Aze!”.

— „Polacy w Ameryce” w Teatrze Letnim. W poniedziałek 25 lipca o godz. 8 p. m. 15 po raz ostatni w sezonie arcywesoly wo dewil śpiewno-muzyczny p. t. „Polacy w Ameryce”. Pełne humoru sceny, doskonała gra artystów, muzyka, tańce i śpiew oraz piękne dekoracje — sprawiają, że „Polacy w Ameryce” stanowią wciąż nielubianą atrakcję dla Wilna.

Jutro w wtorek dnia 26 b. m. o godz. 8 min. 15 „Florette et Patapon”.

— W Teatrze Lutnia — przedstawienie zawieszane.

W wtorek dnia 26 b. m. o godz. 8 min. 15 „Lichwa mieszkaniowa”.

— W Parku Żelaznego. Dziś wielki Koncert symfoniczny dyryg. prof. Walerj Bierdijew, udział bierze prof. Aleksander Kantorowicz (solo skrzypce). W programie: Karłowicz, Wagner, Czajkowski, Glazunow i młody a wiele obiecujący kompozytor (ab solwent — konserwatorium Wil.) S. Czosnowski.

Początek o godz. 8 min. 15 wiecz.

Węjskie tylko 40 gr.

— Cyrk Staniewskich. — Dziś 2 przedstawienia o godz. 4 po poł. i 8,30 wieczorem.



Czarujący wdzięk młodości subtelna i czysta cera to marzenie każdej pani. Używaj stale kremu i mydła HERBA a zachwycisz wszystkich!...

Te na podstawie naukowych badań sporządzone preparaty kosmetyczne to szczyt doskonałości w dziedzinie pielęgnacji cery! Krem „HERBA” jest do nabycia już od zł. 0,90

## NOWINKI RADJOWE.

PAMIĘCI DYGASIŃSKIEGO. Dzisiaj w niedzielę o godz. 18 nadany go stanie z Warszawy odczyt doskonałego znawcy literatury i autora wielu cennych dzieł z tego zakresu dr. Zygmunta Szweykowskiego o Adolfie Dygasińskim. W związku z 30 rocznicą śmierci znakomitego twórcy „Godów życia” prelekcja dr. Szweykowskiego ma na celu przypomnienie szerokiej publiczności najważniejszych cech twórczości Dygasińskiego.

ZABAWA I POZYTEK. W poniedziałek 25 b. m. o godz. 15,40 w audycji dla dzieci p. Antoni Bohdziewicz odczyta opowiadania p. t. „Pingwin zamiast kota”. W drugiej części audycji p. de Mezer wygłosi popularną pogadankę treści przyrodniczej: „Niestylne wdzięki”.

DZIEJE „ORLIĄTKA”. Dnia 25 b. m. o godz. 22,15 p. Janina Warnecka mówić będzie przed mikrofonem warszawskim w feljtonie p. t. „Książę Reichstadu”. Wkrótkim tym rysie charakterystycznym przeważa się przed radjosłuchaczami smętne dzieje „Orliatki”, syna Korykanina i Austrjacki, uwielbianego króla Rzymu, po tem Napoleona II Bonaparte, Cesarza Francuzów, który w 21 roku życia umiera jako Franciszek Reichstadt, skromny książę austrjacki.

„CYRULIK SEWILSKI” ROSSINIEGO W RADJO. Dnia 25 lipca o godz. 20,00 nadaje radio stacja warszawska najklasyczniejszą operę buffa — „Cyrulika Sewilskiego” G. Rossiniego z płyt gramofonowych. Opera ta przyjęta ongiś ozięble przy następnym przedstawieniu powitana została triumfalnie. W epie

ce przejściowej, w której gatunki włoskiej opery: serja i buffa już zatracają swe znaczenie, powstaje jeszcze buffa najczystszej wody, i kryształowych błasków, w rok po skończeniu wielkiej epopei wojen napoleońskich, tuż u progu świątecznego romanizmu narodził się „Cyrulik” Rossiniego — widmo poprzedniego stulecia wskrzeszone w dawnym nastroju.

Ideal tego przedstawienia podnosi jeszcze bardziej wykonanie w oryginalnym głoskim i w interpretacji takich śpiewaków jak: Verdes, Capris, Borgioli, Stracciarri oraz Bettolini.

TRANSMISJA UROCZYSTOŚCI 15-LECIA BITWY POD KRECHOWCAMI. Jeden z najstarszych pułków kawalerji polskiej I Pułk Ułanów Krechowickich im. płk. Bolesława Moscieckiego w dn. 24.VII.br. uroczyste obchodzić będzie 15 rocznicę ślawnę bitwy pod Krechowcami i obrony miasta Stanisławowa od zniszczenia przez dzikie hordy Moskiewskie.

Polskie Radio od godz. 9,45 do 11,45 transmitem będzie te uroczystości w Augustowa, miejsca postoju I Pułku Ułanów.

Cała Polska w ten sposób będzie mogła wziąć udział w tej wielkiej uroczystości woj skowej, na którą w tych godzinach złoża się: raport, połowa msza św. podczas której te baze odegrają sygnał „do modlitwy”, tradycyjnym zwycięzcy I Pułku Ułanów, Hymn „Boże coś Polsko”, oraz mszę Studzińskiego. Po nabożeństwie zostanie wręczona pułkowi przez brygadę kawalerji Stanisławowa, urna z ziemią z pola bitwy pod Krechowcami, po czym nastąpi defilada pułku w stepie i galo pie.

Z względu na specjalny charakter tej transmisji oraz zapowiedzianą obecność P. Prezydenta Rzeczypospolitej radjosłuchacze odniosą całkiem nowe i podniosłe wrażenia, które pozostawią z pewnością niezatarte wspomnienia.

Największy przrysto naturalny, mianowicie 14,8 osób na 1000 mieszkańców wykazuje Polska, następnie 14,4 — Portugalia; najmniejszy przrysto wykazuje Francja — 1,1 osób.

100.000 pasażerów w ciągu ośmiu lat. Szwedzkie towarzystwo komunikacji powietrznej przywiozło na lotnisko w Kastrup przed kilku dniami swego stołtyśiecznego pasażera. Był nim pewien hrabia duński, który otrzymał od zarządu towarzystwa srebrny pamiątkowy puhar. Zaznaczyć należy, iż przed ośmiu laty, przez cały pierwszy sezon 1924 roku, towarzystwo przewiozło załedwie 374 pasażerów. W chwili obecnej ogólna długość trasy linii lotniskowych towarzystwa w ciągu ośmiu lat istnienia szwedzkiego towarzystwa przekroczyła trzy miliony kilometrów, a w ciągu ośmiu lat istnienia szwedzkiego towarzystwa komunikacji powietrznej nie zdarzył się ani jeden nieszczęśliwy wypadek.

## SPORT Z WILNA.

WIDZEW — MAKABI 3:2.

Rozegrany wczoraj przy akompaniamencie piorunów i nieustającej ulewy mecz między łódzkim Widzewem i Makabi przyniósł nieznaczne cyfrowe zwycięstwo gościom.

Okropne warunki terenowe wykluczały wszelką chociażby względną regularność. To też większość strzelonych bramek miało w sobie dużo z przypadkowości.

O ile można sądzić z meczu wczorajszego goście rozporządzają drużyną wyrównaną o niezłym starcie i dobrej stosunkowo technice.

Mecz więc dzisiejszy z 1 p. p. Leg. o ile dopisze pogodą zapowiada się bardzo ciekawie.

1 P. P. LEG. — Ż. A. K. S. 6:0.

W przedmeczku 1 p. p. Leg. rozgromił Ż. A. K. S. w stosunku 6:0. Łupem bramkowym podzielił się: Zbroja (3), Naczuński (2) i Pawłowski.

## RADJO

NIEDZIELA, DNIA 24 LIPCA 1932 R.

9.45: Transm. uroczystości z Augustowa. 11.58: Sygnał czasu. 12.10: Kom. met. 12.11: Koncert. 12.55: „Praca kobiety a jej macierzyństwo” odczyt. 13.16: Koncert. 14.10: „Człowiek i mucha” — odczyt. 14.15: Muzyka. 14.30: „Samodzielna lustracja w zespole” odczyt. 14.50: Koncert. 15.05: „Wyka zimowa jako dobra najwcześniejsza pasza” — odczyt. 15.25: Koncert. 16.05: Aud. dla dzieci. 16.05: Audycja popularna — melodie ludowe. 17.00: Koncert. 18.00: Przyroda w twórczości Dygasińskiego — odczyt. 18.20: Muzyka taneczna. 19.15: „Skrzynka pocztowa Nr. 211”. 19.25: Program dzienny. 19.50: Skrzynka techniczna. 19.50: Rozmaitości. 20.00: Koncert. 20.45: Kwadrans literacki. 21.00: Koncert. 21.50: Komunikaty. 21.56: Wil kom. sportowy. 21.56: Komunikaty. 22.00: Muzyka taneczna. 22.40: Komunikaty. 22.50: Muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK dnia 25 lipca 1932 roku. 11.58: Sygnał czasu. 15.10: Program dzien ny. 15.15: Muzyka popularna (płyty). 15.35: Kom. met. 15.40: Muzyka klasyczna (płyty). 16.30: Kom. wilen. Aeroklubu. 16.40: „Wpływ otcoczenia na dziecko”. 17.00: Koncert. 18.00: „Anita Garibaldi” felj. 18.20: Muzyka lekka. 19.15: Przegląd literacki. 19.30: Progr. na srode. 19.35: Prasowy dziennik radiowy. 19.45: „Ze swiata radiowego” pog. 20.00: Koncert. 20.45: „Zmysł polski a poezja” felj. 21.00: D. c. koncertu. 21.50: Kom. 22.00: Muz. tan. 22.40: Wiad. sport. 22.50: Muz. tan.

## Humor.

U JASNOWIDZACEJ. Zachwalano mi jasnowidzaczka M-me X. tak gorąco, iż w końcu zdecydowałem się złożyć jej wizytę. Zapukałem do drzwi. — Kto tam? — zapytane w pokoju. Wobec tego zawróciłem naturalnie i zrezygnowałem z wizyty. (Duhne)

Przy cierpieniach serca i zapaleniu naczyń, skłonności do udaru i ataków apoplektycznych, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” zapewnia łagodne wypróżnienie bez nadwyrężania siły. Żądać w aptekach.

86,33% wszystkich samochodowych rekordów światowych osiągnięto na oponach „DUNLOP”. Opony „DUNLOP” są gwarancją bezpieczeństwa. Generalne przedstawicielstwo: WILNO, GDAŃSKA 6

OSTRZEŻENIE! Pewne firmy w Wilnie rozlewają swoje mało-wartościowe piwo w używane butelki „Patent ARCYKSIĄŻĘCEGO BROWARU w ŻYWCU” i wprowadza tem w błąd Sz. Konsumentów. Przeto ostrzegamy przed fałszyfikatami i prosimy uważać przy kupnie prawdziwego wszechświatowej sławy PIWA ŻYWIECKIEGO 6678 na ORYGINALNĄ ETYKIETĘ i KOREK z firmą ARCYKSIĄŻĘCY BROWAR w ŻYWCU Reprezentacja: Wilno, ulica Zarzezna Nr. 19, telefon 18-62.

